

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 marca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 30.596,42 zł:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. K. kwotę 18 780,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 17 655,88 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 stycznia 2019r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 1 124,54 zł oraz kwotę 391 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nakazał pobrać od J. K. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 575,79 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 987 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 30 listopada 2015 r. pozwany zawarł z (...) SA umowę ubezpieczenia pojazdu marki V (...) nr rejestracyjny (...) rok produkcji 2013, na okres od 29 grudnia 2015r. do 28 grudnia 2016r. w zakresie ubezpieczenia OC oraz autocasco.

Integralną część umowy stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 3 kwietnia 2012r.

(...) SA, jako leasingodawca zawarł z powodem, jako leasingobiorcą umowę cesji wierzytelności wynikających z umowy ubezpieczenia.

Pojazd podlegający ubezpieczeniu uległ uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym w dniu 18 lipca 2016r.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 22 lipca 2016r.

Pozwany wypłacił na rzecz powoda tytułem likwidacji szkody całkowitej kwotę 20 000 zł dnia 18 sierpnia 2016r. oraz kwotę 11 816 zł dnia 24 października 2016r.

Koszt naprawy pojazdu stanowiącego przedmiot ubezpieczenia przywracający mu sprawność i stan estetyczny sprzed wypadku wynosi 50 596, 42 zł z VAT.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Sąd meriti wskazał, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowiła umowa autocasco łącząca pozwanego zakład ubezpieczeń z (...) SA-leasingodawcą. Powód dochodził świadczenia ubezpieczeniowego na podstawie umowy cesji wierzytelności. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Jednakże w takiej sytuacji dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż integralną część umowy stanowią ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego. Stosownie do treści § 21 ust. 7 w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalania odszkodowania pomniejszoną o wartość rynkową pozostałości z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia. Użyte przez twórcę wzorca umownego

sformułowanie „w razie” przerzuca ciężar dowodowy udowodnienia zasadności przyjęcia tego sposobu rozliczenia szkody na tą stronę umowy, która chce skorzystać z tego typu likwidacji szkody. Skoro zatem powód kwestionował zasadność likwidacji wyrządzonej szkody, jako szkody całkowitej winien tę okoliczność udowodnić. Udowodnienia nie można utożsamiać z jednostronną decyzją ubezpieczyciela wybierającego ten sposób likwidacji szkody. Okoliczność, że początkowo ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania a następnie po sprzedaży uszkodzonego pojazdu dopłacił kwotę 11.816,00 zł stosując zasady rozliczenia szkody, jako szkody całkowitej nie jest przesądzająca. Punktem wyjścia dla rozważań o prawidłowej metodzie rozliczenia przedmiotowej szkody winno być ustalenie dwóch wartości i ich korelacji względem siebie, tj. wartości pojazdu przed szkodą w stanie nieuszkodzonym oraz wartości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. W sprawie została ustalona jedynie wartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Koszty te zostały ustalone w opinii biegłego sądowego na kwotę 50.596, 42 zł. Strony nie zakwestionowały tak ustalonej wartości. Odnośnie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed szkodą strony złożyły sprzeczne twierdzenia: powód wskazywał, że wartość ta jest nie mniejsza niż 73.100 zł, pozwany zaś, że wynosi 70.800 zł. Wobec takiej rozbieżności wartości pojazdu sprzed szkody stosownie do treści art. 6 k.c., strona, która z faktu, że koszty naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu sprzed szkody winna tę okoliczność udowodnić. W okolicznościach sprawy ciężar ten spoczywał na pozwanym, który z niższej wartości pojazdu przed szkodą wywodził dla siebie korzystne skutki rozliczenia szkody, jako tzw. szkody całkowitej. Pozwany pozostał bierny w zakresie udowadniania tej wartości, niezasadnie przerzucając ciężar procesowy na stronę powodową. Skoro pozwany nie sprostował ciężarowi udowodnienia wartości pojazdu sprzed szkody przyjąć należało, że powód jest uprawniony do dochodzenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w takim zakresie, w jakim pozwany nie wyrównał go poprzez zapłatę świadczenia. Koszty naprawy pojazdu zostały ustalone na kwotę 50.596, 42 zł, zaś pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości łącznie 31.816, 00 zł. Różnica zatem pomiędzy obiema wartościami wynosi 18.780, 42 zł. Kwota ta stanowi granicę zasadności żądania powództwa. W pozostałym zakresie powództwo, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O należnych odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z § 27 ust. 1 pozwany zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Po tym terminie pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Szkada została zgłoszona pozwanemu 22 lipca 2016r., a zatem dochodzenie odsetek za opóźnienie od 19 sierpnia 2016r. jest uprawnione w zakresie zarówno pierwotnie określonego roszczenia, w kwocie 1.499 zł, jak też w części rozszerzonego roszczenia, tj. 16.156,88 zł. Natomiast w zakresie kwoty 1.124,54 zł odsetki za opóźnienie należne są dopiero od dnia następnego po dniu rozszerzenia żądania pozwu, tj. po 9 stycznia 2019 r. Rozróżnienie takie wynika z tego, że powód przed wytoczeniem powództwa wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 17.655, 88 zł tytułem dalszego odszkodowania. Zatem w tym zakresie zasadne jest żądanie odsetek od dnia 19 sierpnia 2016r. W pozostałym zakresie zaś od dnia 10 stycznia 2019r. W pozostałym zakresie powództwo odsetkowe należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł stosując zasadę wskazaną w art. 100 k.p.c. Sąd rozliczył wzajemnie koszty procesu w takim zakresie, w jakim strony wygrały proces. Powód domagał się po rozszerzeniu żądania pozwu zasądzenia kwoty 30.596, 42 zł, zaś Sąd zasądził z dochodzonej kwoty 18.780, 42 zł. Powód wygrał zatem sprawę 61 % i w takim zakresie należy mu zwrot poniesionych kosztów procesu. Powód poniósł następujące koszty: opłatę 75 zł, zaliczkę na biegłego 500 zł, opłatę od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego obliczone od pierwotnej wartości przedmiotu sporu 270 zł (§ 2 w zw. z § 19 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. 2015, poz. 1804 z późn. zm.)). Pozwany zaś poniósł koszty 17 zł opłaty od pozwu oraz kwotę 270 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

O nieopłaconych kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz. U. nr 167, poz. 1398). Koszty te objęły nieuiszczone wynagrodzenie biegłego w wysokości 152,92 zł oraz opłatę od rozszerzonego powództwa na kwotę 1 454,87 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany ubezpieczyciel, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. co do pkt. 1 – w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. K. kwotę 18.780,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia tj. co do kwoty 273,41 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od

dnia 29 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, a w konsekwencji powyższego zaskarżył także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt 1. wyroku oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych zawarte w pkt 3. wyroku.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 6 k.c. poprzez przerwienie ciężaru dowodu na pozwaną, że zachodzi przypadek szkody całkowitej, przy której odszkodowanie oblicza się jak różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a jego wartością w stanie uszkodzonym, pomimo, że to powód kwestionował sposób rozliczenia szkody jako całkowitej i na nim spoczywał ciężar udowodnienia, że zachodzi przypadek szkody częściowej, a do tego potrzebne są dwa elementy wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wartość kosztów naprawy i ich korelacji względem siebie i to na podstawie spoczywał ciężar udowodnienia, że koszty naprawy pojazdu nie przekraczają 70% wartości pojazdu,

b. przepisu art. 361 § 2 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że szkoda w pojeździe likwidowana z umowy ubezpieczenia AC jest szkodą częściową i wynosi 50.596,42 zł, pomimo iż strony łączyła dobrowolna umowa ubezpieczenia (...) Casco i w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania zasada pełnego odszkodowania, bowiem ograniczenie tej zasady wynika z postanowień umowy dobrowolnego ubezpieczenia (...) Casco i w efekcie zasądzenie nadmiernego odszkodowania,

c. przepisu art. 805 k.c. w związku z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń (...), ustalonych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 9.10.2013r. poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi przypadek szkody częściowej, z pominięciem pozostałych regulacji zawartych w ogólnych warunkach umowy ubezpieczenia AC, a w szczególności postanowień par. 2 punkt 26, par 23 ustęp. 1 pkt 4 owu AC,

d. przepisu art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że poszkodowanemu należy się odszkodowanie obejmujące koszty naprawy pojazdu w sytuacji gdy pojazd przed wytoczeniem powództwa został sprzedany i nie jest możliwe jego przywrócenie do stanu sprzed szkody

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak logiki w wiązaniu swoich wniosków z zebranymi dowodami w sprawie, poprzez przyjęcie, że użyte w owu AC określenie „W razie” powstania szkody całkowitej decyduje o przerwaniu ciężaru dowodu udowodnienia zasadności przyjęcia tego sposobu rozliczenia szkody na tę stronę, która chce skorzystać z tego typu likwidacji szkody i przy jednoczesnym twierdzeniu Sądu I instancji, że „Skoro zatem powód kwestionował zasadność likwidacji szkody, jako szkody całkowitej winien tę okoliczność udowodnić” i błędne przyjęcie, że powód udowodnił, że szkoda w pojeździe jest szkodą częściową opinią biegłego, w której biegły ustalił jedynie wysokość kosztów naprawy pojazdu, ale nie ustalił wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i niezasadne wbrew logice ustalenie przez Sąd, że powód udowodnił wysokość szkody.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji zawartego w punkcie 1 i w punkcie 4 wyroku poprzez rozstrzygnięcie o tych kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona w przeważającej części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy w znacznej części podzielił i przyjął za własne na podstawie art. 382 k.p.c. dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne jako prawidłowo wywiedzione ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dodatkowo jedynie uzupełniając je o ustalenie, że uszkodzony pojazd został sprzedany w dniu 19 października 2016 roku za kwotę 38.984 zł, a kolizja drogowa miała miejsce w dniu 18 lipca 2016 roku. Powyższe zachowanie determinuje w ocenie Sądu Okręgowego, sposób ustalenia należnego poszkodowanemu odszkodowania.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego Zakładu (...) na rzecz powoda kwotę 18.780,42 zł tytułem dalszego odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu będącego przedmiotem ubezpieczenia typu auto-casco, w wyniku kolizji drogowej z dnia 18 lipca 2016 roku. Sąd Rejonowy ostatecznie przyjął, że powód udowodnił zasadność zastosowania w przedmiotowej sprawie tzw. szkody częściowej i w konsekwencji tego uznał, że koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) powinien wynieść wskazaną przez biegłego kwotę 50.596,42 zł, co na obecnym etapie postępowania apelacyjnego stanowi okoliczność sporną.

Kwestię sporną, wymagającą rozważania, stanowiła zatem okoliczność, w jaki sposób należy rozliczyć szkodę, czy jako szkodę całkowitą czy też jak uczynił to Sąd I instancji jako szkodę częściową. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom strony powodowej w zakresie, w jakim twierdził on, że koszty naprawy pojazdu nie przekraczają 70% wartości pojazdu sprzed szkody i tym samym należy rozliczyć przedmiotową szkodę jako szkodę częściową przy uwzględnieniu wartości wskazanych przez biegłego. Z powyższą oceną nie zgodził się skarżący.

W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja Sądu pierwszej instancji przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nieszczechotny, a nadto pozostający w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy dał wiarę głośnym twierdzeniom powoda, dotyczącym wysokości wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Bowiem według jego twierdzeń wartość pojazdu przed szkoda wynosiła co najmniej 73.100 zł i taką też wartość przyjął Sąd I instancji. Pomiął przy tym fakt, iż powyższe twierdzenia nie są poparte żadnym wiarygodnym źródłem dowodowym.

Nadto z powyższą decyzją Sądu Rejonowego nie sposób się zgodzić, bowiem jak wynika z załączonych dokumentów umowa ubezpieczenia AC została zawarta na sumę ubezpieczenia 71.001 zł. Zaś z treści § 21 pkt 1 Ogólnych warunków ubezpieczenia (...) wynika, iż odszkodowanie nie może być wyższe od sumy ubezpieczenia. Tym samym wartość odszkodowania nie może być wyższa od kwoty 71.001 zł, a zatem jako wartość pojazdu sprzed zdarzenia należy przyjąć kwotę, na którą pojazd został ubezpieczony, tj. 71.001 zł. Koszt naprawy pojazdu wyliczony przez biegłego wynosił natomiast 50.596,42 zł. Tym samym kwota naprawy przewyższa 70 % wartości pojazdu sprzed szkody, bowiem wynosi 71,26%. W § 23 Ogólnych warunków ubezpieczenia AC wskazano warunki ustalenia odszkodowania przy szkodzie całkowitej. Wysokość takiego odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości.

Tym samym ustalenia Sądu Rejonowego są błędne i prowadzą do przyznania odszkodowania w wygórowanym zakresie, bowiem Sąd nie zbadał w ogóle wartości pojazdu sprzed szkody, ani wartości w jakiej został sprzedany uszkodzony pojazd. W aktach przedmiotowej sprawy znajduje się faktura o nr (...) wskazująca na sprzedaż uszkodzonego pojazdu za kwotę 38.984 zł.

W konsekwencji powyższego należy uznać, iż wysokość poniesionej przez powoda szkody wynosi 32.017 zł (71.001 – 38.984). Pozwany wypłacił powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę w łącznej wysokości 31.816 zł. A zatem do dopłaty pozostaje jedynie różnica między powyższymi kwotami, a nie jak przyjął Sąd Rejonowy różnica między kwotą wypłaconą, a wartością naprawy pojazdu.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są niepełne i zawierają błędy, które miały istotny wpływ na wynik postępowania. Rację ma skarżący, iż powód nie udowodnił wysokości roszczenia,

bowiem opinia biegłego jedynie określa wartość uszkodzonego pojazdu, ale samej wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym już nie wskazywała.

Również zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest zasadny. Rację ma bowiem skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie błędnie przypisał ciężar dowodowy stronie pozwanej. Jak wynika bowiem z akt przedmiotowej sprawy to na powódzie jako stronie inicjującej spór spoczywał ciężar udowodnienia swoich twierdzeń, a w tym przypadku wykazania zasadności przyjęcia szkody częściowej a nie całkowitej. Zgodnie bowiem z treścią art 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zatem skoro powód kwestionował przyjęte w procesie likwidacyjnym okoliczności rozliczenia szkody jako całkowitej, to winien udowodnić, że zachodzą przesłanki do przyjęcia innego rozliczenia. Samo wydanie przez biegłego opinii, w której wskazał koszty naprawy uszkodzonego pojazdu nie przesądza o zasadności zastosowania rozliczenia z przyjęciem szkody częściowej. Powód nie wykazał jaka była wartość pojazdu przed jego uszkodzeniem, ale trzeba wskazać, że do rozliczeń pomiędzy stronami nie mogła być przyjęta wartość wyższa niż suma ubezpieczenia pojazdu. Tym samym wskazana przez powoda wartość pojazdu przed szkodą nie może stanowić wiarygodnego źródła dowodowego i nie mogła być podstawą dokonywania wyliczeń należnego powodowi odszkodowania.

Również zarzuty naruszenia art. 361 § 2 k.c. i art. 805 k.c. są zasadne.

Należy wskazać, że pojęcie szkody w obu formach odpowiedzialności ubezpieczyciela (odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialności z autocasco) jest takie samo, to jednak odpowiedzialność ubezpieczyciela przedstawia się odmiennie. Ubezpieczenie AC (autocasco) jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym. Zasady i zakres odszkodowania z ubezpieczenia mienia określa umowa ubezpieczenia, bliżej ogólne warunki ubezpieczenia (OWU) konkretnego zakładu ubezpieczeń, który ubezpieczający wybiera. Przy ubezpieczeniu autocasco to strony w umowie określają zasady ustalenia odszkodowania w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia może zawierać także postanowienia określające sposób liczenia szkody, ustalania wartości uszkodzonego lub zniszczonego mienia, podstawy do przyjęcia szkody całkowitej lub częściowej. Umowa ta jest dla stron wiążąca i znajduje zastosowanie w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1981 r., IV CR 555/80, L.).

W przedmiotowej sprawie postanowienia OWU stosowane przez pozwanego mają taką formułę, że pozwalają określić zasady wyliczenia szkody. Postanowienie OWU co do warunków ustalenia szkody całkowitej bądź częściowej jest zrozumiałe. Rację ma skarżący podnosząc, iż w niniejszej sprawie nie ma zastosowania zasada pełnego odszkodowania. Jak już wskazano wyżej ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność jedynie do wysokości sumy ubezpieczenia, czyli w tym przypadku do kwoty 71.001 zł. Nadto precyzyjnie wskazano kiedy mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, a kiedy ze szkodą częściową. Zgodnie z § 2 ust. 26 OWU ze szkodą całkowitą mamy do czynienia w sytuacji uszkodzenia pojazdu, w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w § 23 ust. 1 pkt 1 przekraczają 70 % wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania.

Tym samym jak już wskazano wyżej Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze szkodą częściową, bowiem w świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń w oparciu o postanowienia OWU należy przyjąć, że zachodzi przypadek szkody całkowitej. Powyższe potwierdza jednoznacznie fakt, iż koszty naprawy pojazdu przekraczają 70 % wartości pojazdu. W efekcie błędnego ustalenia formy naprawy szkody doszło do zasądzenia na rzecz powoda nadmiernego odszkodowania.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż rację ma skarżący zarzucając naruszenie art. 363 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W przedmiotowej sprawie nie jest możliwe przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, bowiem uszkodzony pojazd został sprzedany w dniu 19 października 2016 roku, a zatem jeszcze przed wytoczeniem powództwa.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powód na etapie postępowania likwidacyjnego otrzymał od pozwanego łączną kwotę w wysokości 31.816 zł, natomiast wysokość poniesionej przez powoda szkody została ustalona w łącznej wysokości w kwocie 32.017 zł. Do dopłaty na rzecz powoda pozostała zatem kwota 201 zł (32.017 zł – 31.816 zł). Zatem tylko w tym zakresie zasadne było roszczenie z umowy ubezpieczenia autocasco.

W konsekwencji Sąd Okręgowy, uwzględniając apelację pozwanego w części, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę 18.780,42 zł do kwoty 201 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

W związku ze skorygowaniem wysokości zasądzonej kwoty głównej, podlegała również zmianie kwota zasądzonych kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powód wygrał sprawę jedynie w minimalnym zakresie, a to w niespełna 0,6 %. Tym samym to pozwanego należy traktować jako stronę wygrywającą spór.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie 4. w ten sposób, że zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 287 zł. Na powyższą kwotę złożyła się kwota 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Jednocześnie Sąd Okręgowy zmienił również punkt 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że podwyższył kwotę 575,79 zł, którą Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, do kwoty 1607,92 zł. Koszty te objęły nieuiszczone wynagrodzenie biegłego w wysokości 152,92 zł oraz opłatę od rozszerzonego powództwa w wysokości 1455 zł.

W pozostałym zakresie apelację pozwanego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 265) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego, który wygrał postępowanie apelacyjne w przeważającej większości kwotę 2740 zł, na którą złożyły się kwota 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz kwota 940 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od apelacji.